

## Wrogowie publiczni

2025-08-15

# PUBLIC ENEMIES

Czyli: Jedyna ważna rzecz. To ta, dokąd zmierzamy.

*Do więzienia w Michigan City, trafia nowy osadzony John Dillinger (Johnny Depp). Więzienie, jak to więzienie, nie jak lekkie, trzeba pracować. Nie są to może kamieniołomy, tylko szwalnia. Widok zatwardziały kryminalistów przy maszynach do szycia ma pewien aspekt komediowy. Ci, którzy wymuszali, mordowali i robili inne okropieństwa, siedzą teraz po cichu i szyją ubrania. Szkoda tylko, że paczki, które pobierają osadzeni, nie przeszły odpowiedniej kontroli, a może w ogóle jej nie przeszły? W jednej z nich, pomiędzy szpulami nici, ukryty jest... pistolet. Grupa więźniów terroryzuje strażników.*

John to niedawny osadzony, z tego „przybytku radości” wyszedł raptem osiem tygodni temu, musiał mocno tęsknić, że wrócił w iście ekspresowym tempie. Musiał popełnić przestępstwo, zostać osadzony, to wszystko trwa, ale w Stanach Zjednoczonych, wymiar sprawiedliwości musi szybciej działać niż u nas. Szybko okazuje się, że to jednak było zaplanowane. On i jego „konwojent”, Hamilton (Jason Clarke) również są uzbrojeni i oni również atakują wartowników. Obie uzbrojone grupy szybko się spotykają i razem kontynuują akcje. Ta nie idzie zgodnie z planami, pomimo że strażnicy wykonują polecenia osadzonych (ciężko tego nie robić, jak ci mają broń palną), jeden ze strażników zostaje zastrzelony. Na alarm długo nie trzeba czekać. Wartownikom na wieżyczce udaje się oddać tylko jeden skuteczny strzał, jeden z uciekinierów ginie, reszta odjeżdża.

Sytuacja ta była tak nie na rękę osadzonym, że zabójcy strażnika sami się pozbawiają. Kolejnym ich przystankiem jest farma na odludziu, tam mogą się w spokoju pozbyć więziennych uniformów.

Następnie udają się do Chicago, zarobić pieniądze. Na miejscu porządnie się uzbrajają i wyposażają w zmodyfikowane samochody. Ewidentnie nie planują sprzedawać gazet na ulicach Wietrznego Miasta.

O lokalną policję się nie martwią, mają ją w kieszeni i dopóki nie opuszczą miasta, będą mieli spokój. Ich pierwszym celem jest bank. Są skuteczni i zorganizowani, napad jest bezproblemowy

Wbrew pozorom starają się stosować jak najmniej przemoc, przynajmniej w stosunku do osób postronnych. Owszem przyłożyć tak, ale po co je zabijać? Po co kraść pieniądze klientów, jak to bank rabują? Lepiej im je... oddać. Może dlatego tak nie spodobało im się zabicie wykonującego ich polecenia strażnika w więzieniu. John stara się nie podpaść zwykłym ludziom, w końcu to wśród nich się ukrywa.

Melvin Purvis (Christian Bale) służący w Biurze Śledczym zostaje agentem specjalnym odpowiedzialnym za oddział w Chicago. To dobry wybór, Melvin jest skuteczny, bardzo dobrze posługuje się bronią palną. Dowodzący Biurem wypowiada wojnę przestępczości. Na konferencji prasowej przedstawia Melvina i zapowiada, że jego zadaniem będzie ujęcie wroga publicznego numer jeden, Johna Dillingera. Od Biura ma dostać każdą możliwą pomoc. Sam Melvin jest pewny sukcesu, Biuro ma nowoczesną technikę i wizję swego dyrektora J. Edgara Hoovera (Billy Crudup). Zaczyna się ostro brać do pracy.

Fabula „**Wrogów publicznych**” nie została wymyślona, w oklepany sposób można stwierdzić, że scenariusz do filmu napisało życie. John Dillinger to prawdziwa postać. Ze swoją bandą rzeczywiście napadali na banki. Lecz film nie jest tylko o nim, to nie tylko walka Biura Śledczego z Dillingerem, ale kulisy powstania FBI. Zrodziło się ono z małego Biura Śledczego i doprowadziło do powstania organizacji znanej na całym świecie (poza USA głównie z filmów).

Twórcy dobrze przyłożyli się do pracy, charakteryzacja, ubrania, wnętrza wszystko wygląda jak z lat 30 XX wieku. Klimatu tych czasów jest niemal namacalny.

Aktorzy zagrali, tak jak potrafili, a że są to znakomici aktorzy, to mamy i znakomite role. :-) Dobrze się ich ogląda.

W filmie spodobała mi się jeszcze praca kamery i zdjęcia, podobnie jak wspomniana charakteryzacja pasuje do filmu, nadaje mu klimat.

Są filmy lepsze od „**Wrogowie publiczni**” – „**Nietykalni**” są dużo lepsi, ale taki film jak „**Nietykalnych**” ciężko jest przebić. „**Wrogowie publiczni**” są jak najbardziej do polecenia, gra aktorska, klimat, zdjęcia i tematyka są ciekawe, nie pozwalają się oderwać od ekranu, to całkiem niezły film, godny polecenia.

---

Tytuł polski: **Wrogowie publiczni**

Tytuł oryginalny: **Public Enemies**

Reżyseria Michael Mann

Johnny Depp jako John Dillinger

Christian Bale jako Melvin Purvis

Jason Clarke jako „Red” Hamilton

Stephen Graham jako „Buźka” Nelson

Marion Cotillard jako Billie Frechette

Billy Crudup jako J. Edgar Hoover

Lili Taylor jako Lillian Holley

*Artur Wszyński*